



W 10. rundzie KS Toruń na Motoarenie zmierzył się z Falubazem. Toruński zespół pokonał drużynę z Zielonej Góry 53:37, zdobywając również punkt bonusowy (97:83).

Spotkanie mocnym uderzeniem otworzyła para gospodarzy. Po wygranym starcie prowadzenie objął Patryk Dudek, za którym szybko zameldowali się goście. Gdy wydawało się, że nic sensacyjnego już się nie wydarzy, swoją pogoń rozpoczął Jan Kvech, który wynosząc się szerzej minął konsekwentnie trzymających krawężnik Hampela i Pawlickiego. Odpowiedź gości nadeszła bardzo szybko, bo już w biegu 2., gdy młodzieżowcy STELMET FALUBAZU wykorzystali wykluczenie Mikołaja Duchńskiego. Fantastyczną pracę dla zespołu wykonał Oskar Hurysz, zajmując na I łuku uwagę Antoniego Kawczyńskiego. Z zostawionego przy krawężniku miejsca skorzystał Damian Ratajczak, który do końca musiał bronić się przed wściekle atakującym Kawczyńskim. W biegu 3. po kolejne podwójne zwycięstwo sięgnęła para Sajfutdinow-Michelsen. Na szczególne słowa uznania zasługuje postawa Emila Sajfutdinowa, który zawzięcie trzymając się szerszej linii jazdy, przedarł się z

ostatniego miejsca na pierwsze. Ostatni bieg serii utrzymał czteropunktowe prowadzenie gospodarzy. Pokaz mocy urządził Damian Ratajczak, pewnie zwyciężając nad Lambertem. Za plecami Duchińskiego na metę wpadł Rasmus Jensen, który zamknięty przez Ratajczaka nie znalazł już sposobu na zdobycie punktów.

Równanie toru nie zaskoczyło Michelsena i Kvecha, którzy zwyciężyli podwójnie, utrzymując status niepokonanych. Niespodziewanie drugą "zerówkę" przywiózł lider zielonogórzan, Przemysław Pawlicki. Bieg 5. to pewne zwycięstwo Emila Sajfutdinowa. Co ciekawe, ponownie najmocniejszym punktem w zespole Piotra Protasiewicza okazał się Ratajczak, który bardzo kontrastował na tle przeżywającego ogromne męczarnie w walce z Kawczyńskim Jarosława Hampela. Chwilę później to kibice PRESS GRUPA DEWELOPERSKA Toruń mogli przecierać oczy ze zdziwienia, gdy sposobu na Hurysza i Madsena nie znalazł Patryk Dudek, co oznaczało biegowy remis. Po 2. serii na tablicy wyników widniało ośmiopunktowe prowadzenie torunian. Z perspektywy zielonogórzan ciekawy mógł być fakt, że 12 z 17 punktów STELMET FALUBAZU zdobyli młodzieżowcy.

Trzecia seria pokazała, że sztabowi STELMET FALUBAZU nie umknęła fantastyczna dyspozycja juniorów. Najpierw Rasmusa Jensena zastąpił Oskar Hurysz, który pokonując Duchińskiego przywiózł z Pawlickim biegowy remis. Warto dodać, że były to nie tylko pierwsze punkty Pawlickiego, ale również pierwsza zdobycz punktowa seniora STELMET FALUBAZU większa niż jeden punkt. Z kolei po stronie torunian, trzecie biegowe zwycięstwo na swoim koncie zapisał Emil Sajfutdinow. Chwilę później w miejsce Jonasa Knudsena na torze pojawił się Damian Ratajczak, ale tym razem na parę Dudek-Lambert okazało się to niewystarczające. Dwunastopunktową stratę swojego zespołu przed przerwą podtrzymał Leon Madsen, który zwyciężając bieg 10. po raz pierwszy pozbawił punktów Michelsena i Kvecha. Na czwartej pozycji po raz pierwszy bieg ukończył Damian Ratajczak.

W pierwszym biegu czwartej serii pierwszy raz oglądaliśmy wynik inny niż podwójne zwycięstwo lub remis. Na trasie sposób na Leona Madsena, zastępującego Rasmusa Jensena, znalazł Michelsen, ale kwestia biegowego zwycięstwa nie była taka pewna, bo do samego końca musiał się za siebie oglądać Patryk Dudek, broniąc się przed Oskarem Huryszem, występującym w miejsce Jarosława Hampela. W biegu 12.

ponownie na trasie nie sprawdziła się rezerwa taktyczna gości. Przed ostatnim okrążeniem Jan Kvech zdołał zmęczyć Przemysław Pawlickiego, który musiał zamknąć gaz. Ponownie punktów nie zdobył Oskar Hurysz. W ostatnim biegu serii drugi raz na trasie dał się minąć Leon Madsen. Fantastycznym atakiem popisał się Emil Sajfutdinow, zdobywając kolejne 3 punkty. Kolejny raz bezradny okazał się Przemysław Pawlicki. Przed biegami nominowanymi torunianie podwyższyli prowadzenie do 16 punktów.

Biegi nominowane dla obu drużyn z perspektywy wyniku nie miały już znaczenia. W 14. gonitwie dnia parę Hampel-Jensen pokonał Jan Kvech, czym zapewnił sobie miano lidera w obozie torunian (11+3). Bez punktów w ostatnim starcie mecz zakończył Robert Lambert. W ostatnim biegu oba sztaby szkoleniowe zdecydowały się nagrodzić młodzieżowców, dzięki czemu po raz drugi mogliśmy przeżyć emocje biegu 2. Tym razem górą okazał Kawczyński, który bardzo świadomie blokował szybszego Oskara Hurysza. Bieg pewnie zwyciężył Damian Ratajczak, co stanowiło osłodę dla kibiców STELMET FALUBAZU.

Informacja: ekstraliga.pl/se

fot. © UMT 2025, autor: Sławomir Kowalski, licencja: CC BY-NC 4.0



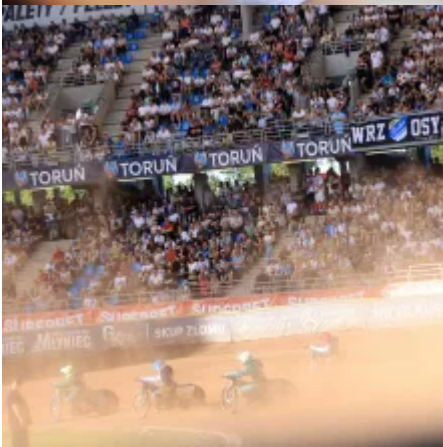
















- [Go back](#)
- [Share on: X](#)
- [Share on: FB](#)
- [Print](#)
- [PDF](#)